Cena 3 złote

SPORT

TYGODNIK

Rok I | Katowice, dn. 6 sierpnia 1945 r. | Nr. 2.

Wisła - Ruch 5:1 (1:1)

Warta — BKB. 13:3, Cracovia — ŁKS. 5:1 (1:0), Polonia Bytom — Zagłębie 3:2

Feryniecz zwycięzcą biegu „Kuriera Codziennego"

(Od własnego wysłannika)

Kraków (Ż). — Pierwszy występ po sześcioletniej przerwie byłego kilkakrotnego mistrza Polski Ruchu w Krakowie, zdołał mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych ściągnąć na boisko Wisły ponad 10 tysięcy publiczności. Krakowianie stanęli do tych zawodów przed ciężkim zadaniem utrzymania swej dobrej reputacji, tym bardziej, że w barwach Wisły grało 7 reprezentantów Krakowa. Utrzymanie więc dobrego imienia piłkarstwa krakowskiego zmusiło drużynę Wisły do ambitnej gry. Rywalizacja tych dwóch najsilniejszych w kraju ośrodków piłkarskich, Śląska i Krakowa, poczyna przybierać na sile. O ile drużyny krakowskie reprezentują wysokie walory techniczne, to znowu drużyny śląskie wnoszą do spotkań szybkość, połączoną z kondycją fizyczną i prostym, a sutecznym sposobem gry.

Skład Ruchu: Brom, Spandel, Brzoza. Kupny, Dzieląg, Dziwisz, Lasecki, Cengier, Burka, Kojda.

Skład Wisły: Jurewicz, Filek I, Filek II, Wapiennik, Legutko, Kubik, Cisowski, Cholewa, Gracz, Kochut, Wandas.

Sędziował Machela.

Hajduczanie zagrali słabo. Wisła jednak przeszła sama siebie. Szybkość, technika i drobiazgowa dokładność podania, stawiają ją w rzędzie jednej z najlepszych drużyn nie tylko krakowskich, ale i polskich. Pomoc i doskonale zgrany napad były najlepszą częścią drużyny. Obrona doskonała, taktycznie unieszkodliwiła, zwłaszcza po przerwie atak Ruchu. Bramkarz Jurewicz był stosunkowo mało zatrudniony. Mimo, iż Wisła wygrała zasłużenie, to wynik meczu mógł być korzystniejszy dla Ruchu, gdyby nie psychiczne załamanie się drużyny śląskiej.

Przebieg gry.

Już w pierwszych minutach Lasecki obgrywa pomoc, odaje do nieobstawionego Górki, który bardzo przytomnie strzela. Piłka odbija się od prawego obrońcy i idzie na aut. Korner bije Lasecki. Piłkę dostaje Cengier, strzelając pierwszą bramkę. Zdawało się, że Hajduczanie wyjdą z tego meczu zwycięsko, następują jednak momenty, które załamały psychicznie drużynę śląską, wskutek wprost nieprawdopodobnej nieudolności jej napadu. W drugiej połowie gry Wisła panowała już zdecydowanie na boisku. Bramki dla Wisły strzelili: Gracz 2, Kochut, Cholewa i Wandas.

Zwycięstwo Wisły w stosunku 5:1 jest zasłużone. Wisła bowiem pokazała grę piękną i była od Ruchu znacznie lepsza. Ruch, chociaż opuścił boisko pokonany, nie czuł się pokrzywdzony wynikiem. Rozmokły teren odpowiadał bardziej Wiśle.

W Ruchu na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz Brom i Brzoza. Ten ostatni przede wszystkim swą grą do przerwy. Bomba na środku pomocy był pracowity. W ataku akcje się nie kleiły, głównie z powodu powolności. Trudno było zrozumieć zachowanie się napastników Ruchu, którzy pomimo doświadczenia i pewnego zasobu umiejętności technicznych, zachowali się na boisku często jak nowicjusze. Nie można się zatem dziwić, że gra Ruchu wypadła słabo.

WARTA - BKB 13:3

Poznań (tel. wł.) Oczekiwany z dużym zaciekawieniem mecz bokserski między Wartą i Bydgoskim Klubem Bokserskim zakończył się spodziewanym zwycięstwem gospodarzy. Jedynym jasnym punktem gości był Józkowiak, który wygrał spotkanie swoje na punkty. Poza tym pięściarze Warty wykazali na ogół znacznie lepszą technik ęi w obecnej chwili wysuwają się na czoło pięściarzy krajowych, którym tylko może obecnie zagrażać w supremacji Śląsk. (WMKS Katowice) Wyniki techniczne były następujące: W wadze muszej Kordylewski (W) pokonał wysoko na punkty Borowika. W wadze koguciej Koziołek (W) przegrywa swoje spotkanie na punkty z Józkowiakiem. W wadze piórkowej Frankowski (W) przeważa zdecydowanie przez wszystkie ruchy i wreszcie wygrywa spotkanie z Roznowskim w trzecim starcie przez techniczne k. o. W wadze lekkiej Vogt (W) wypunktował Rinkego. W wadze półśredniej Jarecki (W) po nieciekawej walce remisuje z Bednarzem. W drugiej walce tej samej wagi Sobczak (W) nokautuje w drugim starciu Stebnickiego. W wadze półciężkiej Szymura (W) wygrywa walkowerem z powodu braku przeciwnika. Nadprogramowo Sobkowiak III (W) waga papierowa (przegrywa wysoko na punkty z Dolniakiem — waga musza). Publiczności około 5 tysięcy widzów. Sędziował Masłowski.

Poznań (tel. wł.) Piłkarskie mistrzostwa okręgu poznańskiego dały wyniki następujące: Warta — HCP Cegielski 6:0 (3:0), RKS San — Legia 2:0 (1:0), Polonia Środa — Pogoń Poznań 2:1 (1:1), Admira — Brytania 4:2 (1:1).

Poznań (tel. wł.) W ramach zawodów lekkoatletycznych odbytych na stadionie Warty w Poznaniu zawodnik Łopuszyński (Wojsko Polskie) dawniejszy zawodnik Polonii warszawskiej uzyskał doskonały wynik na 100 metrów 11,6.

Poznań (tel. wł.) Na zaproszenie mistrza okręgu pływackiego RKS San w dniu 12 bm. odbędzie się trójmecz pływacki z udziałem Cracovi oraz Pogoni katowickiej.

Polonia (Bytom)-Zagłębie 3:2 (2:2)

(Od naszego korespondenta z Zagłębia)

W dniu wczorajszym drużyna Polonii Bytom rozegrała towarzyskie zawody z mistrzem II grupy zagłębiowskiej Zagłębie (Dąbrowa Górnicza). Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polonia: Madejski, Bukartyk, Komurkiewicz, Sumara, Żykow, Kraus, Buczma, Matias, Kruczek, Tranpisz, Kazimierowicz.

Zagłębie: Kosowski, Janczur, Wawrzyniak, Sowa, Czekała, Taichman, Halicki, Saltarski, Niewiara, Banach, Mstowski, Nowak.

Drużyna Polonii, mająca sławę rewelacyjnej, w której barwach występuje kilku byłych ligowców, a nawet reprezentacyjnych graczy, zareprezentowała się w Dąbrowie na poziomie dobrym, ale nie rewelacyjnym. Polonia jako całość przedstawia wyrównany, dobry poziom z nieco słabszą o niepewnym wykopie obroną. Dobrze prezentuje się linia ataku, w której na specjalne wyróżnienie zasługują skrzydłowi Kazimierowicz i Buczma, obydwaj bardzo szybcy, świetnie dośrodkowujący i niezwykle niebezpieczni pod bramką. Z pozostałej Trójki wybija się Matias przytomnie rozdzielający piłki, szybko decydujący się na strzał i świetnie dryblujący. Pomoc spełnia swoje zadanie wspieraniem ataku i pomaganiem obronie bez zarzutu. Obrona, jak powiedzieliśmy, niepewna w wykopie. Madejski, jak zwykle doskonały, pokazał kilka wspaniałych parad, ratując nakrywkami pewne/zdawałoby się bramki.

Drużyna Zagłębia przedstawia się technicznie troszkę gorzej od przeciwnika, ale zato wniosła do gry wiele ambicji i zacięcia, nieustępując wcale bardziej rutynowanej Polonii. Najowocniejszym punktem Zagłębia to obrona, wkraczająca w akcje pewnie i skutecznie. Pomoc również na wysokości zadania, przy czym wybija się ten pracowity Taichman. Atak szybki, idący na przeboje, specjalnie lewa strona, gdzie najlepszym graczem okazał się Niewiara, którego właściwą pozycją jest jednak skrzydło. Dobry był również Mystowski i stary wyga Banasik, dobrze dyrygujący atakiem. Bramkarze, obydwaj na poziomie, nie ponoszą winy puszczonych bramek, przy czym Kosowski był nieco pewniejszy.

Przebieg meczu był ładny i ciekawy do połowy, mimo, że oślizgłe i pełne błota boisko uniemożliwiało normalną grę. Po przerwie natomiast tempo mocno opadło, a gra niepotrzebnie przybrała na ostrości, w której celowali więcej goście, choć miejscowym też nic pod tym względem nie brakowało. Rezultatem tego było nawet wykluczenie z boiska po przerwie gracza gości Kruczka za zwracanie uwag sędziemu.

Po obustronnych atakach w 11 minucie Mystowski strzela dla Zagłębia pierwszą bramkę. Samobójcza bramka Zagłębia wyrównuje wynik. Niewiara podwyższa w 39 minucie na 2:1. Przed przerwą Buczma wyrównuje na 2:2. Po przerwie w 73 minucie Matias strzałem nie do obrony ustala wynik dnia 3:2.

SARMACJA — JOWISZ 3:1 (0:1)

Zwycięstwa Cracovii i Garbarni

Garbarnia — Zjednoczeni Łódź 3:2 (2:0)

Łódź (tel. wł.). Pierwszy występ Garbarni na terenie Łodzi wypadł udatnie. Krakowianie zareprezentowali się z najlepszej strony, zademonstrowali grę szybką i stojącą na wcale wysokim poziomie. Do przerwy górowali krakowianie i wynikiem tej przewagi były dwie bramki. Druga część meczu upłynęła przy grze wyrównanej, przy czym gospodarze mieli chwilami przewagę, co uwidoczniło się zresztą w końcowym wyniku.

Zawodom przyglądało się 5 tysięcy widzów.

Cracovia — ŁKS. 5:1 (1:0)

Kraków (tel. wł.) W obecności około 7 tysięcy widzów odbył się mecz piłkarski między Cracovią i Łódzkim Klubem Sportowym. Goście na ogół zagrali słabo, przy czym w dużej mierze wina tego było: fatalne boisko Cracovi. Przez cały czas meczu zarysowywała się zdecydowana przewaga Krakowian tak pod względem technicznym, jak i taktycznym. Wynik cyfrowy mógł być znacznie wyższy, jednakowoż gospodarze nie wykorzystali szeregu sytuacyj podbramkowych, a nawet Szeliga z Cracovi pozwolił sobie na karygodną nonszalancję i nie wykorzystał rzutu karnego, strzelając ostentacyjnie w aut.

Poza tym od większej porażki gości uchronił znakomity bramkarz Pisarski. Bramki strzelili: Pawlik (2), Biernacki (1), Borysko (1), Jabłoński (1), dla ŁKS-u — Laube. Rogów dla Cracovi 12:1.

Eliminacyjny mecz piłkarski w Katowicach

W celu wyłonienia reprezentacji Śląska na mecze z Warszawą i Łodzią kpt. Alfuss wyznaczył następ. składy teamów mających rozegrać spotkanie we wtorek 7 sierpnia br. o godz. 17 na boisku „Pogoni".

TEAM A

Bramka: Madejski, **obrona:** Spandel, Byczek, **pomoc:** Gałkowski, Szaton, Ziaja **atak:** Kulik, Bożek, Matias, Ruda, Dronia

TEAM B

Bramka: Kwoka, **obrona:** Siwy, Grolik, **pomoc:** Sumara, Bomba, Jerchel, **atak:** Hogendorf, Ruda, Tim Jerzy, Zięba, Buczma.

Rezerwowi: Drzyzga, Warmus, Głowania Zakrzewski Wróbel, Suchoń, Rosa, Wróbel, Lasecki, Sumara Klos.

Wymienieni gracze zgłoszą się z własnymi bucikami i sztucami w szatni KS „Pogoń" o godz. 16 30 u kpt. Alfusa. — Ubranka dostarczy WMKS i „Pogoń" Katowice.

WMKS. Katowice — Tarnovia 3:2 (2:1)

Tarnów (tel. wł.). Milicjanci katowiccy gościli wczoraj w Tarnowie, gdzie po ciekawej i pięknej grze, pokonali silną drużynę gospodarzy 3:2 (2:1).

Brak reklamy – brak widzów

Ogólnopolskie zawody pływackie w Katowicach

Katowice. (G.) Zawody pływackie, które odbyły się w niedzielę na miejskiem kąpielisku, stały się imprezą rozegraną w zupełnie zamkniętym kole zawodników. Brak reklamy spowodował smutne zjawisko, do wojny na Śląsku nie oglądane, że prócz zawodników, organizatorów oraz przedstawicieli prasy, nikogo właściwie z widzów na zawodach nie było.

Z tego też powodu Zawody wypadły bardzo blado, nie mając odpowiednich ram, jakkolwiek naogół biorąc wyniki techniczne nie były złe.

Do tego wszystkiego dołączyły się również fatalne warunki atmosferyczne, co niewątpliwie wpłynęło na obesłanie zawodów przez poszczególne kluby.

Z tych wszystkich względów zawody nie spełniły pokładanych nadziei. Nie stały się one bowiem rewią pływactwa śląskiego i z tego powodu trudno będzie kierownictwu zorientować się w ostotnym poziomie i możliwościach pływactwa śląskiego w chwili obecnej.



Na basenie Katowickim

Wyniki techniczne

200 metrów stylem dowolnym panowie:

1. Ramola Pogoń Katowice 3,07.
2. Bukietyński BBTS. Bielsko 3.20,5
3. Gołębiowski BBTS. Bielsko 3.29,6
4 Tomala BBTS. Bielsko 3.39,2
5. Brzuchański BBTS. Bielsko 4,03,8.

50 mtr. nawznak dziewcząt:

1. Szymikówna BBTS. Bielsko 1.01
2. Paździorówna Pogoń Katowice 1.01,9
3. Zielińska, Pogoń Katowice 1.03,7
4. Krzyżańska, Pogoń Katowice 1.16,8.

100 mtr. stylem klasycznym chłopców:

1. Dziuk, Pogoń Katowice 1.42,
2. Kiecka, Pogoń Katowice 1.42,
3. Krupski I. BBTS. Bielsko 1.43,9,
4. Imiolczyk, KP. Siemianowice 1.46,
5. Kapica, KP. Siemianowice 1.46,6.
6. Nalewajka, Pogoń Katowice 1.47,5.
7. Dytka, KP. Siemianowice 1.49,
8. Bednorz KP. Siemianowice 1.58,3.

200 mtr. stylem dowolnym pań:

1. Madejówna, Pogoń Katowice 3.36,3,
2. Wojewodzicówna, BBTS. Bielsko 3.38,1.

100 mtr. stylem klasycznym panów;

1. Domagała, BBTS. Bielsko 1.26,4,
2. Przygoda, KP. Siemianowice 1.35,
3. Schaer, BBTS. Bielsko 1.38,3.
4. Wysocki, BBTS. Bielsko 1.39,9.

100 mtr. stylem klasycznym dziewcząt:

1. Neblówna, Pogoń Katowice 1.54,2,
2. Orzóżanka, Pogoń Katowice 1.58,1,
3 Mickiewiczówna TP. Giszowiec 1.58,6,
4. Seidlówna, Pogoń Katowice 2.04,3,
5. Paździorówna. Pogoń Katowice 2.07,3.
6. Gotasówna, BBTS. Bielsko 2.07,9,
7. Gygierczyk, BBTS. Bielsko 2.08,6,
8. Zielińska. Pogoń, Katowice, 2.14,6,
9. Cibówna, KP. Siemianowice 2.24,4.

50 mtr. nawznak chłopców:

1. Kokoszka, T. P. Giszowiec 0.43,2,
2. Stuchlik, Pogoń Katowice 0.48,2,
3. Tuszyński, Pogoń Katowice, 0.49,1,
4. Wanik, Pogoń Katowice 0.49.8,
5. Melc, KP. Siemianowice 0.53.5.

100 mtr. stylem klasycznym pań:

1. Niestrojówna, KP, Siemianowice 1.46,9.
2 Wojewodzicówna, BBTS, Bielsko 1.49,8.
3. Pielechała, BBTS. Bielsko 1.55,4,
4. Kalusówna, Pogoń Katowice 2.00,6,
5. Bieżanka, BBTS. Bielsko 2.24,3.

Sztafeta 3x50 mtr. stylem zmiennym panów, wygrała Pogoń Katowice, w składzie Frania, Kiecka, Ramola, w czasie 2.03,1, przed swą rezerwą w czasie 2.04,2, która płynęła w składzie Koleczko, Nowakowski, Ehr. Trzecie miejsce zajęło BBTS. Bielsko w składzie Bukietyński, Wysocki i Tomala w czasie 2.06,6.

50 mtr. stylem dowolnym chłopców:

1. Szuster, Pogoń Katowice 0.34,7,
2. Grocholski, KP. Siemianowice 0.37,
3. Stuchlik, Pogoń Katowice 0.38,1,
4. Dziemba, KP. Siemianowice 0.38,6,
5. Waniek, Pogoń Katowice 0.38,8,
6. Cygnik, BBTS. Bielsko 0,40,
7. Uchyla, BBTS. Bielsko 0.42.

50 mtr. stylem dowolnym chłopców:

1. Skowronek, Pogoń Katowice 0.39.1,
2. Wiesner, KP. Siemianowice 0.39,1,
3. Ręczka, Pogoń Katowice 0.42,8,
4. Krupski, BBTS. Bielsko 0.50,8.

100 mtr. nawznak panów:

1. Bukietyński, BBTS. Bielsko 1.35,8,
2. Kołeczko, Pogoń Katowice 1.39,
3. Wysocki, BBTS. Bielsko 1.47.2.

100 mtr. stylem dowolnym pań:

1. Madejówna, Pogoń Katowice, 1.35,5,
2) Wojewodzicówna, BBTS. Bielsko 1.37,8,
3. Piecychówna, KP. Siemianowice 1.40,2.

200 mtr. stylem panów:

1. Domagała TP. Giszowiec 3.12,9,
2. Przygoda, KP. Siemianowice 3.29,6,
3. Schaer, BBTS. Bielsko, 3.42.

100 mtr. stylem dowolnym chłopców:

1. Dłucik, TP. Giszowiec 1.24,1,
2. Szuster, Pogoń Katowice, 1.26,
3. Stuchlik, Pogoń Katowice, 1.30,9,
4. Waniek, Pogoń Katowice 1.31,8,
5. Cyganik, ZWM. Bielsko, 1.41,8,
6. Rączka, Pogoń Katowice, 1.43,6.
7. Uchyla, BBTS. Bielsko 1.43,9.

50 mtr. stylem dowolnym dziewcząt:

1. Paździorówna, Pogoń Katowice 0.48,8,
2. Seidlówna, Pogoń Katowice 1.04,3,
3. Krzyżamiak, Pogoń Katowice 1.14.

Sztafetę 5x50 chłopców wygrała Pogoń w Czasie 3.30,4. Braw Pogoni bronili Kiecka, Szuster, Waniek, Stuchlik i Skowronek. Drugie miejsce wywalczyła sobie sztafeta KP. Siemianowice w czasie 32.2. przed Pogonią II. 3.32,5 i TP. Giszowiec 3.34,2.

100 mtr. stylem dowolnym panów:

1. Ramola, Pogoń Katowice 1.14,6,
2. Gołębiowski, BBTS. Bielsko, 1.26,
3. Bukietyński, BBTS. Bielsko 1.27,
4. Romer, BBTS. Bielsko 1.35,6,
5. Tomala, BBTS. Bielsko 1.43,8.

200 mtr. stylem klasycznym Pań:

1. Niestrojówna KP. Siemianowice 3,47.5,
2. Wojewódzicówna, BBTS. Bielsko 4.00,5,
3. Neblówna, Pogoń Katowice 4.08,5,
4. Pielecheta, BBTS. Bielsko 4.11,2,
5. Kalusówna, Pogoń Katowice 4.17,2,
6. Mickiewiczówna TP. Giszowiec, 4.17,4.

Sztafetę 3x50 mtr. stylem zmiennym dziewcząt również wygrała Pogoń w czasie 2.38,3, drugie miejscę w tej konkurencji zajęło BBTS. Bielsko 2.40 przed drugą sztafetą Pogoni 2.53,8.

W sztafecie 5x50 mtr. stylem dowolnym panów startowały tylko dwie drużyny. Zwyciężyła Pogoń w czasie 2.55,6 przed BBTS. Bielsko 3.11,4.

Do konkurencji skoków stanęło tylko dwóch zawodników. W skokach z trampoliny zwyciężył Skorupka (Pogoń Katowice) 69.52 pkt. przed Kłaptoczem BBTS. Bielsko 57.88 pkt., natomiast skoki z wieży wygrał Kłaptocz 52.48 pkt. przed Skorupowskim 51.84 pkt.

Zawody zakończyły się meczem piłki wodnej między reprezentacjami Katowic i Bielska. Katowiczanie wygrali bez trudu 6:0 (3:0). Bramki strzelili Szczepański 3, Domagała i Halor.

Organizacyjnie wypadły zawody bez zarzutu.

Skład pływackiej reprezentacji pań i panów na międzyokręgowy mecz z Krakowem ustali kpt. sportowy Frania dopiero w ciągu tygodnia.

Państwowy Urząd WF i PW

o ejmuje opiekę nad sportem

W dniu 29. 7. w sali konferencyjnej SPB odbył się Sejmik Sportowy, na którym omawiano sprawę projektu dekretu o powszechnym obowiązku WF i PW oraz sprawę powołania do życia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. W debatach brali udział przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Oświaty. Min. Zdrowia; Min. Informacji i Propagandy, Min. Administracji Publicznej, świata naukowego, partyj politycznych; organizacyj młodzieżowych (ZWM, TUR, „Wici", ZHP) oraz wybitni przedstawiciele sportu i wychowania fizycznego i publicyści sportowi.

W toku ożywionj dyskusji podkreślono konieczność jaknajszybszego wprowadzenia powszechnego obowiązku Wychohania Fizycznego i PW. Powszechny obowiązek wychowania fizycznego wydatnie przyczyni się do podniesienia stanu zdrowia naszej młodzieży, tak poważnie nadszarpnięteego przez lata okupacji i wojny.

Projekt dekretu po pewnych poprawkach został przyjęty. Powstanie więc dawno oczekiwany Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i PW, który podniesie poziom tężyzny fizycznej i zdrowia w naszym społeczeństwie, nadając jednocześnie właściwy kierunek i charakter naszemu życiu sportowemu.

Trener Ostałowski

o lekkoatletyce śląskiej

Po objęciu stanowiska trenera objazdowego, po przeprowadzeniu kilkunastu treningów i zawodów urządzanych w Lipinach, Chorzowie i w Katowicach zdążyłem się zorientować w stanie sportu lekkoatletycznego na Śląsku. Zawody lekkoatletyczne w Chorzowie, które udały się pod każdym względem pozwoliły mi wywnioskować, że lekkoatleci i lekkoatletki zaczęli już nad sobą pracować. Szczególne zainteresowanie się sportem lekkoatletycznym zauważyłem u pań. **Jestem pewien, że na przyszłość tak jak dawniej zawodniczki śląskie będą dzierżyć pierwszeństwo w Polsce.**

Na wyróżnienie zasługuje nie tylko długoletnia reprezentantka Śląska Kałużowa, która niezmordowanie pracuje nad sobą, lecz i inne zawodniczki, jak: Bregulanka, Byrdzianka, Matlokówna, Ogryskówna i wiele innych.

Zorganizowały się dobrze dotychczas sekcje lekkoatletyczne pań w Lipinach, Chorzowie. Katowicach, Siemianowicach, Hajdukach, Rybniku i Bielsku. Wszędzie uwydatnia się jednak jeszcze brak treningu i niedożywianie zawodniczek.

Gorzej przedstawia się sprawa zawodników. Poprostu brak większej części zawodników, sędziów i organizatorów. **Do obecnej reprezentacji panów miałbym na razie następujących zawodników: Daniclak, który po zaprawie zimowej osiągnie świetne wyniki na 400 i 800 metrów. Kozubek, Mucha, Chmiel, Rakoczy, Kotarba, Drozdowski, Vorreiter, Jurzak i wielce utalentowany sprinter Mitis, na którego zwróciłem specjalną uwagę. Jest on takim samym talentem, jakim był Danowski z A. Z. S. Lwów i po przeprowadzeniu treningów i zaprawy zimowej uzyska napewno świetne czasy na 100 i 200 metrów.** Jest to typowy sprinter i o ile poprowadzi życie według moich wskazówek będzie już na przyszły rok miał świetne wyniki.

Po tych kilkunastu treningach i zawodach zdążyłem zauważyć, że **muszę oprzeć swą pracę, na masie trenujących i startujących, z której to dopiero wyszukam talenty do biegów, rzutów, skoków i wielo bojów.** To też **zwróciłem się do kierownika Referatu Sportowego, Wydziału Informacji i Propagandy i prezesa Śl. OZLA. z propozycją urządzenia skoszarowanego kursu dla przodowników lekkoatletycznych, sędziów i masażystów.** Po przejściu takiego kursu przodownicy otrzymają specjalne programy do zaprawy i specjalizacji w biegach. rzutach, skokach a przede wszystkim do sześciomiesięcznej zaprawy w salach gimnastycznych na sezon zimowy. **Po zrealizowaniu tego kluby będą miały własnego instruktora, który będzie kontrolowany i wspierany pomocą i wskazówkami trenera objazdowego. Instruktorzy będą mieli za zadanie ćwiczyć masy, wybierać talenty i skierowywać je do trenera, który da im odpowiedni szlif i wynik.** W ten sposób wyobrażam sobie pracę na przyszość i po realizacji tego spodziewam się osiągnąć wyniki przedwojenne.

Sport tylko dla Polaków

Uchwałą walnego zebrania Śl. OZPN zabroniono udziału w klubach piłkarskich wszystkim tym, którzy posiadają listę narodowościową II. Udział tych zawodników w poszczególnych klubach jest uzależniony od uzyskania w drodze sądowej rehabilitacji. Żadne zaświadczenia jakichkolwiek władz, czy to administracyjnych czy też milicyjnych. nic nie pomogą w tym wypadku. Jeżeli taki gracz zostanie wstawiony na zawody, wtedy nie tylko klub, w którego barwach on występuje przegrywa walkowerem, ale nadto na klub spadną dotkliwe kary, jak to już miało miejsce w wielu wypadkach. Powyższa uchwała jest całkowicie słuszna i zupełnie na czasie.

I-szy bieg uliczny w Warszawie

Feryniecz zwycięzcą biegu ulicznego w Warszawie

Warszawa (telefon własny) W niedzielę odbył się w Warszawie oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem sportowców całej Polski, bieg uliczny „Kuriera Codziennego" na trasie Plac Zamkowy — Belweder (około 4 km), który zgromadził na starcie 122 zawodników. Bieg ten posiada długoletnią tradycję. Pierwszym zwycięzcą w 1920 r. był Zifer. W biegu niedzielnym zwycięstwo odniósł nieoczekiwanie Feryniecz w czasie 9,43,3 przed znanym średniodystansowcym, olimpijczykiem — Staniszewskim (Syrena). Staniszewski wykazał doskonałą formę, jednakże w trakcie biegu nadwyrężył sobie mięsień. Pomimo szalonego bólu, ukończył on bieg za Ferynieczem w czasie 10.01. Trzecie miejsce zajął Kowalski (Sarmata). Z 122 zawodników biorących udział w imprezie, tylko jeden nie zakończył biegu. Nagrody dla zwycięzców biegu ufundowali: Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski. minister spraw zagranicznych — Wincenty Rzymowski, minister informacji i propagandy — Stefan Matuszewski. minister zdrowia — dr Fr. Litwin, Biuro Odbudowy Stolicy, Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Polskie Linie Lotnicze „Lot". Dyrekcja Polskiego Radia. Polska Agencja Propagandowa A. P. A., firma Robert Krause. firma E. Wedel oraz firma „Zegar".

W biegu tym zakończył 20 lat startów lekkoatletycznych popularny lekkoatleta warszawskiego AZS-u — Stefan Pruszkowski (płotkarz), obecnie jeden z założycieli klubu „Odra" w Opolu, zwycięzca niedawnego propagandowego biegu dookoła Opola. Pruszkowski był jedynym zawodnikiem, który startował w I-szym biegu „Kuriera Codziennego" w 1920 r.

Bieg cieszył się wielkim zainteresowaniem mieszkańców stolicy. Stroną organizacyjną biegu kierował WOZLA.

Wajsówna na starcie

Łódź (tel. wł.). W ramach lokalnych zawodów lekkoatletycznych wystąpiła po raz pierwszy rekordzistka Polski Jadwiga Wajsówna. Rzuciła ona dyskiem 35,60 m. a w kuli uzyskała wynik 10.39 m.

Biorąc pod uwagę jej przedwojenne rezultaty, stwierdzić należy, że uzyskane przez nią w omawianych zawodach wyniki, są naogół słabe. Nie ulega jednak wątpliwości, znając jej ambicję sportowa, że po intesywnym treningu, nie tylko poprawi swe wyniki, ale wysunie się ponownie na czoło miotaczek polskich.

W konkurencjach panów wyróżnił się zawodnik Półtorak, przez zwycięstwo w trzech biegach. Mianowicie zawodnik ten wygrał bieg na dystansie 800 metrów w czasie 2,08, 1500 metrów — 4,39,2, wreszcie 5000 metrów — 16,36 minut.

W biegu na dystansie 400 metrów zwyciężył Krym w czasie 56,1.

Otwarcie stadionu

w Bytomiu

Najpiękniejszy bodaj stadion sportowy na Śląsku posiada miasto Bytom. Stadion ten w okresie przedwojennym był terenem zmagań sportowych obu Śląsków i był niejednokratnie świadkiem pięknych zwycięstw naszych sportowców.

W czasie wojny został zalany wodą, wytryskającą z kopalni, na której terenie jest położony. Niemcy nie mień w okresie wojny czasu na usunięcie wody, to też dopiero polskie władze zajęły się wypompowaniem jej i usunięciem śladów zdewastowania.

Stadion doprowadzono do stanu używalności, a oddanie jego klubom sportowym odbędzie się uroczyście w przyszłą niedzielę 12 bm. Z tej okazja odbędą się ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne i mecze piłkarskie o nagrody.

Z piłkarskich boisk Śląska

25-cio lecie KS Orzeł Wełnowiec

Wełnowiec. (G) W sobotę i niedzielę obchodził KS. Orzeł uroczystość swego 25-letniego jubileuszu. Jest to jeden z pierwszych klubów, który obchodzi tego rodzaju uroczystość na Śląsku, mogąc jednocześnie poszczycić się niebylejakim dorobkiem. Dzięki niestrudzonej pracy pierwszego zarządu klubu a następnie dalszych cichych współpracowników, klub ten wchodzi w 1924 r. do A-klasy, by w następnym już roku zająć I. miejsce w grupie powiatu katowickiego. Po utworzeniu Ligi Śląskiej drużyna Orła uzyskuje 1930 roku tytuł wicemistrza okręgu śląskiego. Późniejszy kryzys natury organizacyjnej przynosi pewien upadek poziomu gry, wskutek czego, klub ten spada spowrotem do A-klasy. Dziś po ponownym uzyskaniu niepodległości KS. Orzeł wznowił swą działalność pod kierownictwem prezesa inż. Madeja, pielęgnując nietylko piłkę nożną, ale także tenis i inne gry sportowe.

Z tej racji redakcja tygodnika „Sport" łączy się z kierownictwem klubu z nastrojem radości i życzy dalszego powodzenia i rozwoju.

W pierwszym dniu rozgrywek jubileuszowych **RKS. Orzeł pokonał KS. Siemianowiczankę 2:1 (2:0)** i to po ciężkiej. obfitującej w ciekawe momenty grze. Zwycięstwo swe zawdzięca drużyna jubilata raczej, szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, gdyż przebieg gry wykazał raczej przewagę gości, których napad zaprzepaścił szereg najdogodniejszych pozycyj podbramkowych. Sędziował ob. Morcinek.

W drugim meczu tegoż dnia **KS. Wyzwolenie Łagiewniki rozgromiły KS. „20" Bogucice 7:2 (2:1).**

Gra odbyła się podczas ulewnego deszczu, który wpłynęł ujemnie na jej przebieg. Zwycięzcy byli panami sytuacji, górując nad zespołem pokonanych pod każdym względem. Zawody prowadził ob. Wilczek.

AKS zwycięża Kresy 7:1 (2:0)

Bramki strzelili: Salwiczek, Schmidt, Kulik, Kusz. A.K.S. w składzie Andrzejewski I, Woźny, Kubiczek, Gajda, Andrzejewski II, Pawełczyk, Schmidt, Szaton, Salwiczek, Kulik, Kusz.

Kresy w składzie: Skupiński, Gruszka, Michalik, Marciniak, Kieres, Rogacz, Pawlak, Durniak, Zawada, Kokot I, Kokot II i Lukaszek.

Chorzów (A) Zawody piłkarskie Kresy — AKS Chorzów poprzedziły zawody młodzików między Kresami i Śląskiem ze Świętochłowic. Zawody te zakończyły się zwycięstwem Kresów 8 : 0, które wykazały ładną, przyziemną grę i dokładne podawanie. Najlepsi obaj skrzydłowi i środkowy pomocnik.

Po tym spotkaniu nastąpiły zawody główne między Kresami i AKS-em, które zakończyły się bezapelacyjnym zwycięstwem AKS-u 7 : 1 (2 : 0). Meczem tym AKS zdaje się wykazać iż bezpowrotnie minęła dla niego passa niepowodzeń. Może ten mecz będzie punktem zwrotnym dla sympatycznej drużyny chorzowskiej, posiadającej wspaniałe tradycje.

Awantury na boisku

Pogoń Nowy Bytom - Wawel Nowa Wieś 4:2 (2:1)

Nowy Bytom. (J. Z.) Bramki dla Pogoni: Jędryka 2, Nowik 1, Szombara 1. — Dla Wawelu: Herisz i Szeibel. Sędzia Kołodziej. Widzów 3.000.

Pogoń (Nowy Bytom): Wyrwich, Ucman, Calder. Szpałek, Manek, Rudzki, Nowik, Jędrysek, Świderski. Szombara, Nieszporek.

Wawel (Nowa Wieś): Fiołka, Szuraj, Walka, Bończyk, Cyganek, Krawczyk, Jeleń, Magdziorz, Herisz, Sowa, Szajbel.

Wielka gra rywali miała rozstrzygnąć, która z tych drużyn będzie miała szanse na dostanie się do A-klasy. Niestety, wielka stawka gry spowodowała, że zakończył się on przedwcześnie wielkim skandalem. Na 10 minut przed końcem gry, zawodnicy Wawelu niezadowoleni z rozstrzygnięć sędziego, nota bene bardzo dobrego i uważnego, pobili go do nieprzytomności i pokrwawili. Pierwsza połowa gry była wyrównana i obydwie drużyny pokazały szereg zagrań na wysokim poziomie. Niestety drużyna Wawelu wprowadziła zupełnie niepotrzebnie do gry pierwiastek brutalności tak, że w 25 min. sędzia był zmuszony wykluczyć jej zawodnika Bończyka. W 15 min. bramkę dla Pogoni zdobywa z pięknego dośrodkowania Nieszporka Jędrega. W kilku minutach później Wawel wyrównuje przez Herisza. Następne minuty przynoszą grę wyrównaną i dopiero w 40 min. Jędryga podwyższa wynik do 2:1.

Druga połowa przynosi zryw Wawelu, który za wszelką cenę chce wyrównać. Udaje mu sie to, i w 10 min. Szajbel ostrym strzałem lokuje piłkę w siatce Pogoni. Dopingowana przez swoich zwolenników, Pogoń przystępuje od tej chwili do generalnego ataku i przeważa już do końca spotkania. Gra od tej chwili staje się nadzwyczaj nerwowa i pełna incydentów, wywoływanych przez graczy Wawelu. Przy przygniatającej przewadze Pogoń zdobywa ze strzału Nowika prowadzenie. a w 35 min. Szombara podwyższa wynik do 4:2. W tym momencie nastąpił krytyczny punkt spotkania. Gracze Wawelu, a przeważnie Sowa Krawczyk i Jeleń. niezadowoleni z orzeczenia sędziego, uznającego prawidłowo zdobytą bramkę, rzucili się na niego, bijąc do utraty przytomności. Pokrwawionego sędziego milicja wzięła pod opiekę i sprowadziła z boiska.

Jest to istotnie niespotykany do tej pory objaw zdziczenia. Drużyna Wawelu, która już takich niesportowych występów miała więcej, powinna być zdyskwalifikowana. Pogoń zwycięstwem ostatnim zapewniła sobie wejście do A-klasy.

WKS Kraków - Pogoń Katowice 2:0 (1:0)

Bramki strzelici Wróblewski i Dabrowski

Katowice. (Kl) W. K. S. w składzie: Rybicki (Wisła), Czech (Wisła), Serafin (Cracovia), Nanake (Prądnik), Zajączkowski (Dąb), Matlach (Zwyrzyniecki), Dąbrowski (Łobzowianka), Wróblewski, Krukowski, Mazur, Matlach (Pogoń Lwów).

Pogoń w składzie: Krzyk, Nowakowski, Marciniak, po przerwie Błaszczyk, Nowara, Świtaj, Białek, Kruk, Hogendorf, Grzyb, Miłkowski, Gatek.

Wojskowa drużyna piłkarska utworzona przy 17. dywizji W. P., rozgrywa od marca br. swe spotkania towarzyskie. Nic dziwneog, że zespół ten obecnie wykazuje zgranie i wobec tego, że posiada w swoich szeregach kilku graczy stowarzyszonych, rekrutujących się byłych klubów ligowych wzgl. A-klasowych jest już dzisiaj zespołem, z którym trzeba się liczyć.

Pogoń na własnej skórze przekonała się, że z wojskowymi nie należy żartować. Przegrała ona ten mecz zasłużenie, albowiem wystąpiła do gry w nieco osłabionym składzie bez Kruka I oraz Talika. Ponadto kierownik napadu Hogendorf grał zbyt samolubnie, aby z licznych sytuacji podbramkowych można było uzyskać choćby honorową bramkę. I w innych formacjach klubu miejscowego nie kleiło się. Przyziemny system gry wojskowych nie odpowiadał wyraźnie miejscowym, którzy nieraz nadaremnie usiłowali przełamać okresy zdecydowanej przewagi wojskowych. Najjaśniejszym punktem Pogoni byli obrońcy Marciniak oraz Nowakowski, którzy niewątpliwie od większej porażki uchronili własną drużynę.

U wojskowych na czoło wybijał się bramkarz Rybicki oraz prawoskrzydłowy Wróblewski, inicjator wszelkich groźnych akcyj.

Publiczności było około 1.000. W ten sposób Pogoń pokryła całkowicie koszt sprowadzenia gości.

✿

Kierownik sekcji piłki nożnej Pogoni ob. Pyzel sprowadza Cracovię na dzień 12 lub 14 bm.

Juniorzy walczą o puhar

25 lipca odbyły się w Chorzowie piłkarskie ćwierćfinały prowadzone systemem pucharowym, przy udziale 8 zespołów.

Wyniki ćwierćfinałów:

RKS Łagiewniki — RKS Śląsk Świętochłowice 3:4 (1:1). Sędziował ob. Hanik.

Polonia Piekary — Pogoń Nowy Bytom 4:3 (3:0). Sędziował ob. Raszka.

Kresy Chorzów — RKS Chorzów 4:1 (2:1). Sędziował trener Z.O. ob. Adamek.

Do półfinału Ruch zakwalifikował się walkowerem, z powodu niestawienia się Naprzodu.

Półfinały odbyły się 1 bm. również w Chorzowie.

Śląsk Świętochłowice — Polonia Piekary 3:2 (1:1)

RUCH — KRESY 1:0 (0:0)

Do finału zakwalifikowały się drużyny: Śląsk Świętochłowice i Ruch Chorzów—Batory.

Przebieg rozgrywek wykazał niezłe postępy techniczne juniorów śląskich.

Z drużyny Kresów na wyróżnienie zasługuje Durniok w pomocy i Kokot w ataku, a z drużyny Śląska Vogelsteller i God, z Polonii Klarowicz, z Łagiewnik Zdzieblik i z RKS-u Chorzów Kaleta.

WARTA — SOLVAY 7:1 (6:0).

Zawiercie. (K. L.) W niedzielę odbył się w Zawierciu mecz eliminacyjny o mistrostwo 3 grupy, między Wartą a Solvayem z Grodźca, które zakończyły się wysokim zwycięstwem Warty 7:1 (6:0). Pierwsza część meczu stała pod znakiem przygniatającej przewagi zwycięzców, którzy opanowali zupełnie pole gry. Dopiero po przerwie na obu drużynach znać było przemęczenie, przy czym w tym okresie Solvay staje się równorzędnym przeciwnikiem i uzyskuje honorową bramkę. Bramki dla zwycięzców strzelili: Nipelski (2), Pasierbiński (2), Sapiecha (1), Jaworski (1) i Piętak (1). Sędziował dobrze Kuc.

BIELSKO

LESZCZYŃSKI — TSMO. 1:0 (0:0).

NAPRZÓD LIPINY — RKS CHORZÓW 3:1 (1:1)

Lipiny. (G) Emocjonująca i niezwykle zicięta gra. Do przerwy drużyny były równorzędne. Przewaga gospodarzy uwidoczniła się dopiero po przerwie, zwłaszcza w ostatnich minutach meczu. Naprzód wygrał zasłużenie, mając w napadzie swoją najlepszą linię.

ŚLĄSK REMISUJE Z SĘPEM — GODULA 1:1 (1:1)

Świętochłowice. (A) Eliminacyjny mecz między powyższymi drużynami rozegrany przy licznym udziale publiczności na boisku Śląska zakończył się nieoczekiwanym wynikiem remisowym. Wynik ten stanowi sukces Sępu.

ZTS. SZOPIENICE — RKS. NAPRZÓD JANÓW 3:1 (1:2).

W ramach miejscowych uroczystości Domu Kulturoy odbył się mecz z cyklu rozgrywek eliminacyjnych, który zakończył się porażką jednej z najlepszych drużyn III. grupy. Sędziował dobrze Gruszka.

PPW. KATOWICE — PŁOMIEŃ KATOWICE 3:1 (2:0).

Katowice. (G) Przy słabym zainteresowaniu publiczności odbył się wczoraj w Katowicach mecz eliminacyjny między miejscową drużyną pocztowców i strażaków. Mecz wykazał lekką przewagę pocztowców i zakończył się ich zasłużonym zwycięstwem. Zwycięzcy górowali tylko do przerwy, po zmianie pól natomiast gra była równorzędna.

ŁKS — WKS WYRY 4:1 (2:0)

Łaziska Średnie. (G) — W towarzyskiej grze, stojącej na niskim poziomie, odnieśli gospodarze pewne zwycięstwo, zdobywając bramki ze strzałów Oczadły 3 i Pryski. Zainteresowanie zawodami duże.

ZGODA — CONCORDIA KNURÓW 5:2 (2:0)

Bielszowice. (G) — W obecności ponad 1000 widzów, po wcale ciekawej grze, zwyciężyła drużyna gospodarzy, w której zagrała bez zarzutu linia napadu. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wieczorek (3), Rzepka i Pawlica.

TABELA PIŁKARSKA

Przedstawiamy tabelę rozgrywek eliminacyjnych Śl. OZPN po ostatnich meczach z niedzieli 5 sierpnia br.

GRUPA I — CHORZOWSKA:

Cała opinia sportowa skierowana jest na najsilniejszą z grup, gdzie siedem drużyn toczy zaciekłą walkę o zajęcie jednego z pierwszych miejsc. Trzy drużyny z tej grupy wchodzą bowiem do klasy A.

	gier	pkt.	br.
1. Pogoń N. Bytom	20	27:13	79:32
2. Naprzód Lipiny	20	27:13	52:33
3. Ruch W. Hajduki	18	26:10	51:19
4. RKS Łag.	18	24:12	52:19
5. Śląsk Świętochł.	20	23:17	38:27
6. Wawel N. Wieś	19	22:16	41:27
7. AKS Chorzów	17	20:14	58:31
8. RKS Chorzów	20	15:25	44:53
9. Sęp Godula	18	14:22	39:66
10. Kresy Chorzów	19	14:24	52:66
11. RKS Zgoda Bielsz.	18	10:26	29:72
12. KS 27 Orzegów	19	2:36	13:110

GRUPA II — KATOWICKA

W niedzielę, 5 sierpnia br. KS Kostuchna zdobył tytuł mistrza grupy, a ZZK Katowice wicemistrza. Obie te drużyny weszły tym samym do klasy A. KS Kostuchna jest obok Polonii (Piekary) rewelacją rozgrywek eliminacyjnych, wykazując szereg dobrych graczy.

	gier	pkt.	br.
1. KS Kostuchna	18	32:4	75:13
2. ZZK Katowice	18	30:6	114:18
3. Slavia Ruda	18	19:17	34:28
4. Ligocianka	18	20:16	37:29
5. Pogoń Katowice	16	18:14	40:37
6. RKS Kleofas Zał.	18	18:18	48:54
7. RKS Orzeł Wełn.	17	15:19	35:58
8. AKS Mikołów	16	7:25	21:67
9. Płomień Katowice	17	7:27	32:90
10. Poczt. KS Kat.	15	6:24	21:57

GRUPA III — MYSŁOWICKA

Z grupy tej wchodzą dwie drużyny do klasy A.

	gier	pkt.	br.
1. RKS Naprzód Jan.	15	24:6	55:28
2. WMKS Katowice	13	22:4	51:7
3. Baildon	16	22:10	44:19
4. Siemianowiczanka	16	21:11	44:19
5. TS Murcki	16	20:12	62:33
6. DK Mysłowice	16	16:16	42:63
7. RKS 20 Bogucice	15	11:19	29:53
8. RKS Siła	16	10:22	26:54
9. ZTS Szopienice	16	7:25	30:58
10. Pogoń Imielin	17	3:31	16:75

GRUPA IV — BYTOMSKA

Z grupy tej wchodzi do klasy A jedna tylko drużyna. Rozgrywki w tej grupie wykazały dwie silne drużyny: Polonię i Wyzwolenie, z których Polonia zdobyła mistrzostwo, wchodząc do klasy A.

	gier	pkt.	br.
1. RKS Polonia Piek.	10	18:2	44:8
2. Wyzwolenie Mich.	10	17:3	43:11
3. Ruch Radzionków	10	10:10	25:29
4. Orkan W. Dąbr.	10	6:14	26:31
5. Brynica Kamień	10	5:15	15:58
6. Śląsk Tarn. Góry	10	4:16	16:40

Z Częstochowy

WIKTORIA — WKS ORZEŁ 3:2 (2:2)

Częstochowa (tel. wł.). — Sensacyjne to spotkanie piłkarskie zebrało około 5 tysięcy publiczności, która przez cały czas emocjonowała się niezwykle ciekawym przebiegiem gry. Stawka spotkania była duża, gdyż od niej zależało uzyskanie prowadzenia w tabeli I grupy. Spotkanie to zakończyło się po równorzędnej grze, pierwszą porażką wojskowych. Wiktoria zapewniła sobie prowadzenie, zyskując dwie bramki. WKS pod koniec dochodzi do głosu i zdołał wyrównać. Po przerwie, w pierwszych momentach gry, Wiktoria uzyskuje zwycięską bramkę, która zadecydowała o zwycięstwie. WKS zagrał poniżej formy. Sędziował sprawnie Ziętek.

Częstochowa (tel. wł.). — Odbyte tutaj międzyokręgowe zawody pływackie Częstochowa — Kraków były doskonałą lekcją, jaką goście krakowscy dali miejscowym zawodnikom. Wynikami, jako też stylem krakowianie całkowicie przeważali, będąc klasą dla siebie. Rozegrany na zakończenie tych zawodów mecz piłki wodnej przyniósł Krakowowi zwycięstwo 6:2 (3:0).

Częstochowa (tel. wł.) W niedzielę zakończony został kurs sędziów piłkarskich z udziałem 29 kandydatów, z których wszyscy złożyli egzamin. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej byli prezes Stopa oraz członkowie: Kaczmarski, Sowala, Kozłowski i Skiciński.

* * *

Święto sportowe w Zabrzu

W dniach 8 i 9 września br. organizują kluby sportowe miasta Zabrza pierwsze na tym terenie polskie Święto Sportowe z bogatym i urozmaiconym programem. Przewidziane są zawody lekkoatletyczne, piłkarskie gry sportowe i pływackie.

RKS. Łagiewniki — KS. 27 Orzegów 6:0 (3:0)

Przed 15-tu laty ...

„Express Sportowy"

o sporcie polskim

W roku bieżącym przypada 25-cio letnia rocznica sportu polskiego. W roku 1920 powstały bowiem niemal wszystkie polskie związki sportowe z Polskim Komitetem Olimpijskim i Zw. Związków Sportowych na czele. W tym roku odbyły się też pierwsze zawody sportowe o mistrzostwo Polski.

Przed 15-tu laty z okazji 10-cio lecia sportu polskiego, najwyższa w Polsce instancja sportowa, jakim był Związek Związków Sportowych, wyróżniła szereg organizacyi i działaczy sportowych. Wychodzący wówczas w Katowicach „Express Sportowy", zajął w tej sprawie ciekawe stanowisko: Czytamy w nim:

Polski Związek Związków Sportowych z racji swego dziesięciolecia ustalił listę odznaczeń dla zasłużonych towarzystw sportowych i działaczy. Między in. odznaczeni zostali z woj. Śląskiego: woj. dr. Michał Grażyński, naczelnik wydz. prezydialnego woj. Śląskiego dr. Taleusz Saloni i prezydent m. Król. Huty p. Spaltenstein. Z organizacji odznaczeni zostali Śląska Rada Sportowa i Śląski Związek Kolarski. Z sportowców śląskich czynnych — nikt.

W całym polskim świecie sportowym musi wywołać oburzenie fakt, że Z. Z. zapomniał np. o starym Adamczaku, por. Baranie, Stalińskim, Przybyszu, kpt. Reymanie, Stolarowie, Czetwertyńskim, Richterównie, Dubieńskiej, Górnym, Gałuszce i innych.

Wymieniamy tylko kilku, którzy od zarania sportu polskiego bronią barw Polski i których nazwiska przez dziesięć lat nie schodziły ze szpalt pism polskich i zagranicznych.

Jakimi motywami kierował się Z. Z., wyróżniając tylko: rtm. M. Antoniewicza, A. Cejzika, B. Czecha, T. Friedricha, J. Kałuże, H. Konopacką - Matuszewską, S. Kostrzewskiego, kpt. W. Kuncewicza, rtm. Królikiewicz, W. Kuchara, J. Langego, H Niezabitowskiego, ppłk. K. Römer, E. Ruteckiego, F. Szymczyka, mjr. M. Toczka, E Ziętkiewiczową? Jak widzimy, Z. Z. nie uwzględnił sportowców-bokserów, zapaśników, hokejistów, tenisistów, motocyklistów, wioślarzy i in. W uznaniu prac organizacyjnych odznaczenia otrzymali tylko: Zw. Pol. Tow. Kolarskich Polski Zw. Narciarski, Polski Zw. Lekkoatletyczny Polski Zw. Piłki Nożnej, Szermierczy, Wioślarski, Śląska Rada Sportowa i Śląski Związek Kolarski. Pominięto wszystkie inne związki centralne i okręgowe, jak również kluby i towarzystwa. Innymi słowy, Z. Z. nie uznaje ciężkiej pracy wśród bokserów, zapaśników, pływaków, ani też prac w okręgach.

Najdrastyczniejszą jest sprawa odznaczeń działaczy sportowych. Kto zna początki sportu polskiego, poświęcenie jednostek, które walczyć musiały nieomal z całym społeczeństwem, podrywały swój byt materialny, marnowały zdrowie, którzy przez 10 lat wytrwale stali na stanowiskach i doprowadzili sport polski do jego dzisiejszego stanu, ten musi stracić zaufanie do najwyższej magistratury sportowej, jaką jest Z. Z. Bo czy można np. to zrozumieć, że odznaczeń nie otrzymują: inż. Christelbauer ze Lwowa. Adam Obrubański z Krakowa, dr. Mieczysław Orłowicz, kpt. Jan Baran, prof. Dręgiewicz. prof. Wacek. Tadeusz Paczkowski, Franciszek Baranowski, prof. Piasecki, pułk. Sikorski, prezes Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sport.? A jeżeli weźmiemy pod uwagę działaczy na Śląsku, musimy się zapytać, za co odznaczeni zostali panowie Grażyński i Saloni. Czy odznaczenia Z. Z. daje się tylko za pieniądze, czerpane zresztą nie z własnej kieszeni? Gdzie są zasługi tych panów? Czy zorganizowali oni związki i kluby sportowe jakie istnieją na Śląsku? Czy w czasie organizowania tych związków i klubów sportowych dali chociaż jeden swój grosz?

Nie wiecie nawet panowie, kto dokonał olbrzymiej pracy na Śląsku i kogo byście obrabowali ze wspomnień? Jeżeli położone dla Polski całej zasługi około rozwoju sportu na Śląsku w ciągu 10 lat jego istnienia, chcecie zabrać dla siebie, to krzywdzicie niesłusznie i b. nie pięknie tych, którzy sport na Śląsku stworzyli

Służymy Wam kilku nazwiskami:

Pierwszym pionierem sportu polskiego na Śląsku był Alojzy Budniok. Przed dziesięciu laty sport polski organizowali pod bagnetami Hoersinga razem z Budniokiem: Władysław Klimek, Stanisław Flieger, Edmund Grabianowski, Błażej Kozik, bracia Manjurowie. W drugim etapie pracy związkowej również pod stałym terrorem band orgeszowskich pracowali W. Kordula, Rzychoń, Szędzielorz, Superniok, Kandzia, Wybierski. Każdy z nich ma 10 lat rzetelnej, wyjątkow ofiarnej pracy, związkowej za sobą. W dwa lata później do grona działaczy na Śląsku weszli: Edmund Kosicki, Stanisław Nogaj, Marian Beym, poprzednio działacze sportowi w Poznaniu. I ci dołączyli się do grupy, która na polskim sporcie „zjadła zęby" W dziale piłki nożnej na Śląsku w pierwszym rzędzie należy się specjalne uznanie dla Budnioka, Fliegera i Korduli.

A w innych gałęziach sportu? Przecież każde dziecki na Śląsku wie, że twórcą lekkiej atletyki jest Nogaj, boksu: Snopek, Wieczorek, kolarzy: A. Skiba, Feliks Zięba, pływaków Berlik; motocyklistów Marczewskij ciężkiej atletyki Kucznik i Gałuszka; palanta Rolnik, Latka; tenisu Bernstok i Zachaczewski; narciarstwa — Lipowiczan i dr. Zaluski; dziennikarstwa sportowego Nogaj i Synowiec.

Są to nazwiska czołowe, które każdy Ślązak zna i zasług im odmówić nie może.

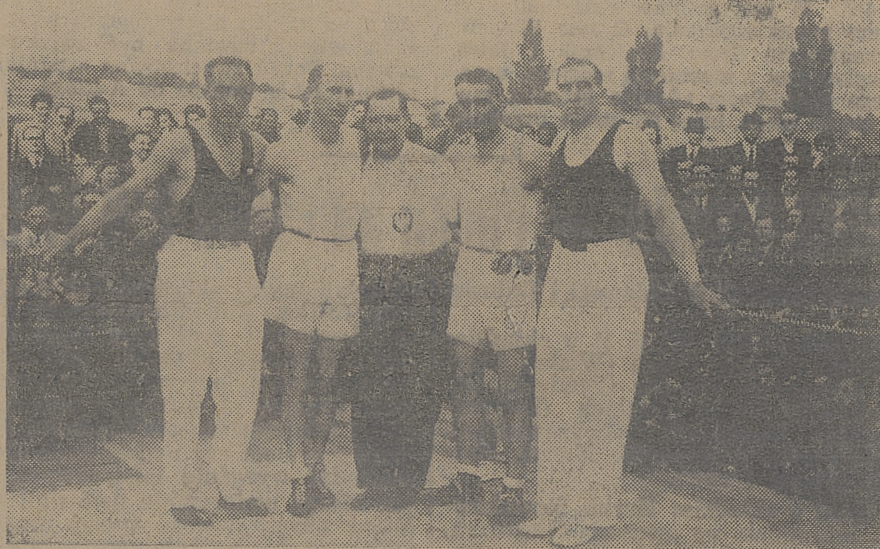
A teraz a propos Śląskiej Rady Sportowej. Rada Sportowa de facto nie istnieje, natomiast istnieje tylko prezes rzekomej Rady Sportowej, dr. Tadeusz Saloni! Jak nas informują, Rada Sportowa już od roku przeszło nie miała posiedzenia i istnieje nie legalnie z powodu wygaśnięcia kadencji. Przecież wybrana w roku 1927 a obecnie mamy rok 1930.

Czy to nie zakrawa na skandal? Jak może Z. Z. odznaczać organizację, która istnieje na papierze? Czy Górnośląski Zw. Piłki Nożnej ma widocznie jakieś braki organizacyjne, że go pominięto? Czy inne związki na Śląsku nie pracowały w ciągu tych lat dziesięciu?

Czy Z. Z. wogóle umie docenić pracę związków, na których wzorowały się wszystkie inne związki okręgowe w Polsce?

To jest pytanie?

Odznaczenia wydane przez Z. Z. inaczej na prawdę nazwać nie można, jak wielkim skandalem i fałszowaniem historii sportu polskiego.



Najpopularniejsi bokserzy polscy Grądkowski i Pisarski w towarzystwie sędziego Zapłatki, trenera U lfiga i Konarzewskiego

Śląski sport lekkoatletyczny obchodzi 25-lecie

25-lecie sportu lekkoatletycznego na Śląsku przypada na dzień 26-go września br.

25 lat mija, gdy poraz pierwszy w historii sportu lekkoatletycznego, sportowcy śląscy wystąpili publicznie i przeprowadzili zawody.

Zawody odbyły się na boisku w Bytomiu. Udział w nich brali następujący sportowcy:

1) W. Skawa „Strzała" Ruda, 2) Zamis „Strzała" Ruda, 3) Giołda „Iskra" Siemianowice, 4) Biras „Strzała" Ruda, 5) Pyrlik „Polonia" Janów, 6) Straczyk „Ursus" Łagiewniki, 7) Wyleżałek „Zbyszko" Brzeziny, 8) Berezka „Krakus" Nakło' 9) Tiran „Poniatowski" Szombierki, 10) Pyrlik „Zbyszko" Brzeziny, 11) Demara „Krakus", 12) Smolarczyk „Jedność", 13) Płacek „Naprzód" Lipiny, 14) Skaba „Birtuty", 15) Kołek „Naprzód" Lipiny, 16) Widera „Strzala" Ruda.

Poza konkursem w zawodach brali udział czołowi lekkoatleci warszawscy, a mianowicie: Niemczyński, Grabowski, Gebetner oraz trener ówczesnej polskiej ekipy olimpijskiej Knut Helge-Helgesson (Szwecja).

Mamy nadzieję, że Śląski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny z okazji 25-lecia sportu lekkoatletycznego, odszuka jubilatów i uczci ich należycie.

S. N.

Śląska Rada Sportowa

Śląska Rada Sportowa powstała w połowie lutego 1945 roku, jako instytucja nadrzędna, której zadaniem jest reaktywowanie działalności klubów sportowych, oraz opieka i kierownictwo nad organizacjami poszczególnych gałęzi sportu.

W skład jej wchodzą przedstawiciele różnych organizacji sportowych, którzy w pierwszym stadium organizacyjnym zgłosili się do pracy, przedstawiciele RKS-ów, województwa, oraz kuratorium szkolnego.

W działalności swej **Śląska Rada Sportowa postawiła sobie za pierwszy cel wyeliminowanie ze sportu polskiego elementów niemieckich i takich, którzy swoim zachowaniem się w czasie okupacji, shańbili sport polski.** Podano do publicznej wiadomości za pomocą prasy, że członkami klubów sportowych Polski, nie mogą być jednostki posiadające przynależność niemiecką (Volkslista kategoria I i II). Drugim zadaniem, jakie sobie wytknęła Śląska Rada Sportowa, to udostępnienie i wciągnięcie do sportu najszerszych warst społeczeństwa polskiego i pokierowanie pracami tak, aby sport polski stał się prawdziwie demokratycznym.

Z tym zagadnieniem Śląska Rada Sportowa, miała nie dużo stosunkowo trudności, gdyż **sport na terenie śląskim już przed okupacją obejmował szerokie masy i to przeważnie masy robotnicze, dając publiczności śląskiej godziwą i zdrową rozrywkę w czasie oglądania zawodów sportowych.**

Dzięki działalności Śląskiej Rady Sportowej, wspólnie z referatem sportowym przy Urzędzie Wojewódzkim Śląsko - Dąbrowskim, zorganizowaoo w krótkim czasie poszczególne gałęzie sportu, tworząc okręgi sportowe, tak, że już w marcu br. niektóre kluby, a tawet i okręgi podjęły normalną pracę.

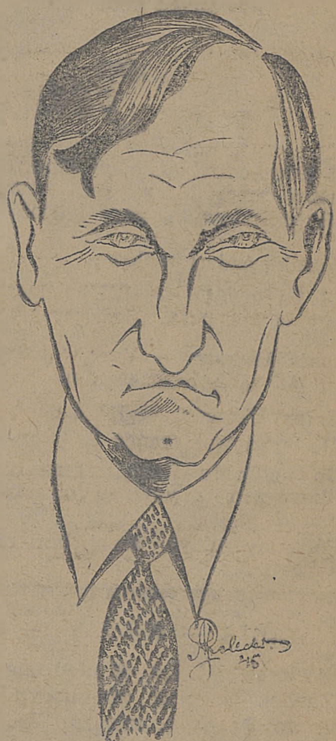
Trudności były początkowo wielkie. Dobra wola jednak i zrozumienie ważności chwili przez ludzi, którzy podjęli się pracy w sporcie i ich fachowość, trudności te pokonały i dzisiaj sport polski na terenie Śląska wkroczył na normalne tory.

Śląska Rada Sportowa w swej pracy uzyskała poparcie ze stronny Urzędu Wojewódzkiego, w osobie naczelnika Wydziału Informacji i Propagandy, mjr. Stahla, dzięki któremu mamy do dyspozycji, lokale dla okręgów sportowych oraz siły płatne, zatrudnione w sekretariacie Śląskiej Rady Sportowej. Biorąc pod uwagę okres organizacyjny i brak jakichkolwiek funduszów, okazało się to pomocą zbyt wydatną, aby o tym nie wspominać. Śląska Rada Sportowa bowiem nie ma żadnych funduszów i nie pobiera od klubów względnie od imprez opłat, jak to czynią podobne organizacje w innych województwach.

Stan w sporcie polskim na Śląsku, nie jest jeszcze taki, jakiegobyśmy sobie życzyli. Początek jest jednak zrobiony.

Im więcej do pracy w sporcie garnąć się będzie ludzi wartościowych i bezinteresownych, mających jedynie dobro sportu polskiego na uwadze, tym predzej zobaczymy sport polski na takich wyżynach, na jakich pragnęlibyśmy go widzieć.

T. Głowacki
Przewodniczący Śl. Rady Sportowej
Wiceprezes Pol. Zw. Piłki Nożnej



Śp. Józef Kałuża

Znany całemu światu piłkarskiemu jako długoletni gracz K. S. Cracovii oraz wielokrotny reprezentant Polski, a ostatnio kapitan P. Z. P. N.-u Józef Kałuża zmarł w roku 1944, nie doczekawszy się niepodległej Polski. Sport piłkarski stracił w jego osobie wielkiego znawcę i miośnika tego sportu. Cześć jego pamięci!

Jak zginął Sikorski

najlepszy skoczek polski

Znany przed wojną lekkoatleta polski Sikorski, rekordzista w biegu na 100 metrów i w skoku w dal, spędził ostatnie dni swego życia w obozie koncentracyjnym w Gusen.

Przybył on do obozu gusenowskiego w dniu 2 czerwca 1940 roku, z tak zwanym drugim transportem więźniów z Sachsenhausen.

Odszukałem go zaraz w pierwszym dniu jego pobytu i wypytywałem o koleje jego losu. Opowiadał mi, że aresztowany został w Warszawie i siedział na Pawiaku razem z naszym olimpijczykiem Kusocińskim. Według jego opowiadania pewnego dnia przyjechał do więzienia sam Himmler, oglądał wszystkich więźniów, kazał sprowadzić również Kusocińskiego, którego trzymali zawsze w kajdanach i po jego wyjeździe wywieziono ich do obozu w Sachsenhausen, Kusociński został w Warszawie i tam go zamordowano.

Starałem się o lepsze stanowisko dla niego. Uzyskałem też, że przyjęto go do komory. [illegible] pracować miał jako szewc. Tymczasem w dniu poprzedzającym zmianę jego miejsca pracy, Sikorski został poważnie pobity przez kapo [illegible] i zraniony kamieniem w nogę. Nie mógł chodzić.

Wyrobiłem mu to, że mógł siedzieć na bloku i się leczyć. — Mieszkał na bloku 10 tym u blokowego Müllera.

Pisarzem na tym bloku był Karlik Cotala footballista z KS 22 Mała Dąbrówka. Ten również zaopiekował się Sikorskim.

Dnia 14 listopada znalazł się Sikorski w drugiej grupie skazanych. Gdy nadeszło pismo z politycznego oddziału, sprowadzono go na plac apelowy przed „Schuhhaus". Razem było ich 16-tu. Zaden z nich nie wiedział co się z nimi stanie. Wielu było przekonanych, że idą na wolność.

Przyszedłem na plac, by się pożegnać. Sikorski był w jak najlepszym humorze i nadziei, że w krótce odzyska wolność. Prosił mnie jeszcze, bym przyniósł jego chleb, który zapomniał z sobą zabrać.

Gdy powróciłem, rozmawialiśmy jeszcze o rzeczach obojętnych. Było to nasze ostatnie widzenie się.

Około godziny 10-tej grupę skazanych przebranych w najgorsze rzeczy i w pantoflach odprowadzono do sąsiedniego obozu w Mauthausen. Bez pożywienia i zaspokojenia pragnienia, czekali na śmierć do godziny 18-tej, przed tamtejszym biurem politycznym. Następnie odprowadzili ich między bloki 23 i 24 i tam rozstrzelali

Stanisław Nogaj.

Gry sportowe na Śląsku

Należąca do tej gałęzi sportu koszykówka i siatkówka nie cieszyły się przed wojną na Śląsku zbyt wielką popularnością i drużyny śląskie w tych grach — zarówno męskie jak i żeńskie — nie reprezentowały zbyt wysokiego poziomu. Obie te gry zaczęły być uprawiane szerzej, przeważnie przez młodzież szkolną dopiero na kilka lat przed wybuchem wojny. Jakkolwiek poziom w tych grach w ostatnim roku przed wojną podniósł się znacznie, to jednak w stosunku do poziomu reprezentowanego przez drużyny z innych okręgów Polski, był jeszcze dość niski. Inaczej przedstawiała się sprawa w piłce ręcznej, zwanej także szczypiorniakiem, należącej również do tej gałęzi sportu. Tutaj na odwrót Śląsk reprezentował przed wojną najwyższy poziom polski, a także drużyny jak „Azoty" z Chorzowa, „Pole Zachodnie" czy „Pogoń" Katowice należały do najlepszych drużyn polskich i często dzierżyły tytuł mistrza Polski.

Po owobodzeniu Śląska i odzyskaniu wolności gry sportowe ożyły bardzo prędko i jak wykazały wystąpienia licznych drużyn zarówno żeńskich jak i męskich odżywają bodaj, czy nie szerzej niż przed wojną. Dowodem tego może być choćby udział kilkunastu drużyn w urządzonym przez Śląski Okręgowy Związek Gier Sportowych w czerwcu br. turnieju koszykówki i siatkówki dla drużyn żeńskich i męskich w Katowicach. Zauważyć można duży udział w tych grach szczególnie ze strony młodzieży robotniczej, zrzeszonej w licznych Robotniczych Klubach Sportowych. Nie daje dotychczas znaku życia piłka ręczna. Miejmy jednak nadzieję, że i szczypiórniści wkrótce wyjdą na boiska i zapewnią Śląskowi w dalszym ciągu supremacje w tej dziedzinie sportu. Jeżeli chodzi o obecny **poziom gier spotykanych na Śląsku to najlepsze jak dotychczas zespoły w tych grach, to drużyny K. S. „Pogoń" Katowice i R. K. U. Sosnowiec, przy czym drużyna „Pogoni" mając w swych szeregach kilku czołowych graczy z innych okręgów Polski, którzy przenieśli się na stałe na teren Śląska, w tym dwóch olimpijczyków polskich (Filipkiewicz, Pluciński) wydaje się być najlepszą. Drużyna ta rozegrała już szereg gier z drużynami śląskimi i nie przegrywając żadnego spotkania. Również biorąc udział w turnieju gier sportowych w Krakowie uzyskała zaszczytne wyniki z silnymi drużynami krakowskimi, wygrywając w siatkówkę z jedną z naj silniejszych drużyn krakowskich a mianowicie z drużyną A. Z. S. i w koszykówkę z drużyną Krowodrzy a ulegając nieznacznie po równej grze drużynie Wisły. Drużyna ta gdyby zdobyła się na systematyczny trening mogłaby odegrać poważną rolę nie tylko na Śląsku, ale i w Polsce.** Trochę słabiej przedstawia się poziom drużyn żeńskich, ale i tutaj liczny stan drużyn pozwala żywić nadzieję, że poziom ten w krótkim czasie się podniesie. **Drużyny żeńskie,** jak narazie, widzieliśmy **tylko** w grze w siatkówkę, przy czym i tutaj dotychczas **najlepszą** wydaje **się być drużyna „Pogoni".** Sekcja gier sportowych K. S. „Pogoń" wykazuje w ogóle dość dużo żywotności, czego dowodem liczba rozegranych już zawodów w Katowicach, w Sosnowcu, Szopienicach i Krakowie. **Pogoń planuje jeszcze w pierwszej połowie tego miesiąca rozegranie zawodów w siatkówce i koszykówce żeńskiej i męskiej na boisku własnym w Katowicach z drużyną K. S. „Orzeł" z Warszawy,** a następnie szereg spotkań rewanżowych w Warszawie.

W najbliższym czasie maja być urządzone przez Śląski Okręgowy Związek Gier Sportowych mistrzostwa okręgu śląskiego, po których będziemy mogli dokładniej ocenić stan i poziom tej pięknej i widowiskowo nadzwyczaj efektownej a dla rozwoju fizycznego młodzieży bardzo korzystnej i ze wszechmiar wskazanej dziedziny sportu.

Mgr. Zdzisław Trytko.



Najlepsza 5-tka Pogoni (Katowice) w koszykówce męskiej. Od lewej Kazimierski, Rospędowski, Filipkiewicz, Pluciński i Pawłoski.



II-ga drużyna siatkówki pań KS. Pogoń (Katowice)

Tenis

Polski Związek Tenisowy

wznawia swą działalność

Konstytucyjne walne zgromadzenie Polskiego Związku Tenisowego zwołane do Krakowa na dzień 11 — 12 sierpnia br. Odbędzie się ono w lokalu klubu „Kuźnica" w Krakowie Rynek Główny 16 i poprzedzone zostanie mszą żałobną za wszystkich poległych i zmarłych w czasie wojny tenisistów, o godz. 9-tej rano pierwszego dnia obrad w kościele św. Anny.

Tematem obrad walnego zgromadzenia będą: sprawy organizacyjne, z wyborem władz i komisji, sprawy sportowe, między innymi rozpatrzony zostanie wniosek rozegrania w bieżącym roku mistrzostw Polski, nad polskim wybrzeżem w Sopocie.

Łódź - Kraków w tenisie 6:6

28 i 29 7. rozegrany został na kortach tenisowych Cracovii międzymiastowy mecz tenisowy Łódź — Kraków. Przyjazd wielokrotnego mistrza Polski Hebdy, Zofii Jędrzejowskiej oraz mistrza juniorów z 1939 r. Skoneckiego ściągnął w obydwa dni sporo publiczności. Mecz zakończył się remisowo 6:6. Łódź wygrała 4 gry pojedyncze, grę podwójną i mieszaną. Kraków — 5 gier pojedyńczych i 1 podwójną. Hebda był pierwszą rakietą na korcie. Drugi zawodnik łódzki Skonecki odniósł zwycięstwa nad Horainem i Olejniszynem. Zofia Jędrzejowska przegrała grę pojedyńczą do Szeraucównej (Kossinowa). Olejniszyn zawiódł pokładane w nim nadzieje.

Wyniki poszczególnych gier były następujące: Skonecki (k) — Olejniszyn (k) 7:5, 6:3. Hebda (k) — Horain (ł) 6:3, 6:3. Szeraucówna (k) — Z. Jędrzejowska (ł) 6:2, 1:6, 7:5. Olejniszyn — Herbst (k) — Skonecki, Małcurzyński (k) 7:5, 7:5. Łabuzek (k) — Przedpełski (k) 6:4, 3:6, 6:4. Skonecki (ł) — Horain (k) 6:1, 6:2, Herbst (k) — Małcurzyński (ł) 6.3, 6:3. Hebda Przedpełski (ł) — Horain, Łabuzek (k) 6:0, 0:6, 6:0. Łabuzek (k) — Małcurzyński (k) 6:0, 6:0. Hebda (k) — Olejniszyn (k) 6:1, 6:4. Herbst (k) — Przedpełski (k) 6:2, 6:1, Z. Jędrzejowska, Skonecki (ł) — Szeraucówna, Olejniszyn (k) 8:6, 6:3. Organizacja zawodów sprawna.

7-go zebranie delegatów śl. klubów tenisowych

Tymczasowy Komitet Okręgowego Związku Tenisowego zwołuje Walne Zebranie delegatów klubów tenisowych oraz sekcyj tenisowych klubów sportowych działających na terenie Województwa Śląsko - Dąbrowskiego celem restytuowania Okręgowego Związku Tenisowego. Zebranie odbędzie się dnia 7, 8, 1945 o godz. 18-tej w Wojewódzkim Domu Kultury Francuska 12. Wobec zwołanego na 11. 8. br. Walnego Zebrania Polskiego Związku Tenisowego wszystkie kluby i sekcje tenisowe rozwijające już działalność tenisową wzgl. mające zamiar zorganizawoć sekcje w swym łonie proszone są usilnie o wydelegowanie na zebranie swych upełnomocnionych przedstawicieli. Obok wyborów władz Okręgu omawiana będzie sprawa zaopatrzenia klubów w piłki oraz sprzęt tenisowy jak również skonkretyzowane zostaną wnioski i postulaty klubów na Walne Zebranie Polskiego Związku Tenisowego.

Notatki

Kusociński Janusz — najwybitniejszy sportowiec Polski, pogromca asów długodystansowych i zwycięzca biegu na 10.000 mtr. na Olimpiadzie w Los Angeles, zginął śmiercią bohatera. Aresztowany w Warszawie, siedział tylko krótki czas na „Pawiaku" i tutaj został rozstrzelany.

Noji Józef — po Kusocińskim najlepszy biegacz Polski na długich dystansach, zginął śmiercią męczeńską w Oświęcimiu. Reprezentował on barwy narodowe na Olimpiadzie berlińskiej. Stąd znali go SS-mani, to też kazali mu stanąć do biegu w drewniakach nabitych wewnątrz gwoździami. Noji odmówił. I za to tylko został na miejscu rozstrzelany.

Heliasz Zygmunt popularny miotacz Warty poznańskiej, którego przez szereg lat zaliczano do rzędu najlepszych zawodników świata w rzucie kulą, zginął podobnie jak jego wielki kolega sportowy Kusociński na „Pawiaku".

Węglarczyk Antoni rekordzista Polski w rzucie młotem, czołowy lekkoatleta śląski, ranny podczas wojny polsko - niemieckiej w r. 1939, zmarł z odniesionych ran w szpitalu wojskowym we Lwowie.

Uhacz Józef, major wojsk polskich, pierwszy komendant Ośrodka Wychowania Fizycznego na Śląsku poległ na polu chwały w wojnie polsko - niemieckiej pod Kutnem. Sam czynny sportowiec, lubiany tak przez zawodników jak również organizatorów sportu przyczynił się wybitnie do spopularyzowania i podniesienia poziomu lekkoatletyki na Śląsku.

Kasprzycki i Ursoń, doskonali hokeiści polscy, podpory hokejowego mistrza Polski KS Dąb zdołali w czasie okupacji zbiec za granicę. Okrężną drogą dotarli oni do Szwajcarii, gdzie nie tylko uprawiali nadal grę hokejową i to w najlepszych klubach szwajcarskich, ale — jak się dowiadujemy — ukończyli studia techniczne.

Dr Jan Reyman — popularny piłkarz „Czarnych", „Cracovii" a ostatnio „Wisły" krakowskiej powrócił z obozu koncentracyjnego, gdzie przetrwał 4 ciężkie lata.

Rotholc, słynny bokser stołeczny powrócił z Niemiec, dokąd wywieziono go po powstaniu warszawskim. Obecnie przebywa w Łodzi, lecz zamierza osiedlić się w Katowicach.

Freiwaldówna, najlepsza płotkarka polska, mistrzyni Makkabiady przebywa również w Łodzi.

SZYDŁO NA ŚLĄSKU

Znany trener bokserski Szydło, który swą wiedzę fachową nabył we Francji, gdzie przebywał kilka lat, osiedla się w Katowicach. Szydło trenować będzie najprawdopodobniej bokserów W. M. K. S. Katowice.

Władze Śl. O. Z. B. czynią również starania, by zapewnić sobie współpracę Szydły w bokserskich klubach Śląska, przy czym w tym wypadku liczą na pomoc odnośnych władz.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że przed wojną Szydło był trenerem poznańskiej „Warty", która zawdzięcza mu hegonomię w polskim boksie, to przez pozyskanie go na trenera objazdowego zyskałby poważnie śląski sport pięściarski.

Fr. Pappe — czołowy szermierz, wielokrotny reprezentant Polski, olimpijczyk — przebywa w Katowicach.

Przed zawodami Kraków — Śląsk

w lekkoatletyce

Krakowski sport lekkoatletyczny obchodzi w dniu 15 bm. 25-lecie swego istnienia. Dla uczczenia tego jubileuszu odbędą się w Krakowie pierwsze po wojnie zawody lekkoatletyczne pań i panów Śląsk — Kraków, zorganizowane przez Krakowski OZLA.

Zawody między tymi okręgami posiadają bogatą historię i przeszły do tradycji; odbywały się bowiem — w okresie przedwojennym — dwa razy rocznie. Historia tych spotkań wykazała supremacje Śląska, który w tym okresie odgrywał w lekkiej atletyce polskiej niepoślednią rolę. Wystarczy wymienić takie nazwiska jak: Kałużowa, Orzełówna, Sikorzanka, Sznajder, Chmiel, Węglarczyk i inni. Obecne zawody, jakkolwiek będą próbą sił, to na podstawie wyników, jakie ostatnio odnieśli zawodnicy obu okręgów pozwalają na stawianie pewnych horoskopów. Biorąc pod uwagę wyniki naszych lekkoatletów, to Śląsk jest faworytem zdecydowanym, chociaż ma słabe punkty w biegu na 100 metrów i w skoku wzwyż. Te konkurencje winni wygrać bez trudu krakowianie, bowiem ich doskonały Makowski na 100 m i Skawina w skoku wzwyż, nie będą mieli odpowiednich rywali, o ile powtórzą swe wyniki! Natomiast w konkurencjach pań, to za wyjątkiem oszczepu nasze zawodniczki są bezkonkurencyjne. Jeżeli w[illegible] nasi zawodnicy nie zawiodą sztafety, to w ogólnej punktacji odniesiemy pewne zwycięstwo.

Reprezentacja Śląska składać będzie się z [illegible] 12 panów. Pod kierownictwem trenera objazdowego Ostałowskiego wyjadą Ślązacy do Krakowa autobusem w dniu zawodów o godzinie 7-ej rano z pod teatru katowickiego.

Poniżej podajemy imienny skład naszej reprezentacji w wyznaczonych konkurencjach:

PANIE:

100 m: Kałużowa, Ogryzkówna, Gebolisówna.

200 m: Gebolisówna, Ogryzkówna, Kałużowa.

4 × 100 m: Kałużowa, Ogryzkówna, Gebolisówna, Górecki.

Skok wzwyż: Pachówna, Górecka.

Skok w dal: Kałużowa, Gebolisówna, Kotasowa G.

Skok wdal: Kałużowa, Gebolisówna, Kotasowa G.

Pchnięcie kulą: Dyrdzianka, Bregulanak, (Zielankówna — rezerwa).

Rzut oszczepem: Bregulanka, Głodniokówna (Dyrdzianka — rezerwa).

Rzut oszczepem: Bregulanka, Dyrdzianka, Katosowa.

PANOWIE:

100 m: Vorreiter, Mitis (Kotarba — rezerwa).

200 m: Danielak, Mitis (Gajos — rezerwa).

400 m: Danielak, Gajos (Wukamowicz — rezerwa).

1500 m: Gałuszka, Jurzak (Hyder — rezerwa).

5000 m: Gałuszka, Jurzak (Hyder — rezerwa).

4×100 m: Mitis, Vorreiter, Ruda, Kotor — rezerwa.

Sztafeta olimpijska: 100 Vorreiter, 200 Mitis, 400 Danielak, 800 Gajos (Hyder — rezerwa).

Skok wzwyż: Chmiel, Vorreiter (Niesytor — rezerwa).

Skok w dal: Chmiel, Niesytor (Kotarba — rezerwa).

Skok o tyczce: Mucha, Długaj.

Rzut oszczepem: Chmiel, Długaj (Romaniszyn — rezerwa).

Rzut dyskiem: Romaniszyn, Kotarba (Niesytor — rezerwa).

Pchnięcie kulą: Romaniszyn, Kotarba (Niesytor — rezerwa).

Co słychać w Śląskim OZLA?

Skoszarowany 3-tygodniowy kurs przodowników, sędziów i masarzystów w lekkiej atletyce organizuje we wrześniu Śl. OZLA. — Z tej racji wzywa Zarząd Okręgu kluby lekkoatletyczne, by wysłały na powyższy kurs po 2-ch doborowych kandydatów, co leży w interesie klubów, gdyż w ten sposób zdobędą własnych wykwalifikowanych instruktorów, którym będą mogli powierzyć prowadzenie zaprawy tak zimowej jak również letniej swych zawodniczek i zawodników.

Dochodzący kurs sędziów lekkoatletycznych urządza Śl. OZLA w porozumieniu z Referatem Sportowym Wydziału Inf. i Prop. we wrześniu. Kurs odbywać się będzie na boisku „Pogoni" w ramach kursu przodowników lekkoatletycznych.

Sędziów i kandydatów na sędziów lekkoatletycznych wzywa Śl. OZLA do zarejestrowania się w sekretariacie Okręgu, mieszczącym się w Domu Kultury w Katowicach przy ul. Francuskiej, pokój nr 45, codziennie w godzinach od 17—18.

Profesor Szymański, długoletni i zasłużony prezes Śląskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego powrócił z emigracji. Śląscy lekkoatleci witają w nim świetnego działacza i organizatora.

Morończyk, świetny tyczkarz, który w okresie swej dobrej formy, skakał ponad 4 metry, ustalając swój rekord życiowy wynikiem 4,24 mtr., znajduje się w Sanoku.

Danowski, lwowianin z pochodzenia **wybił się w czasie obecnej wojny na najlepszego sprintera europejskiego.** Jest on rekordzistą Rosji Sowieckiej na dystansie 100 i 200 metrów, ustalając rekordy sowieckie na 100 mtr. — 10.5 i 200 mtr. — 22.2. Danowski jest żołnierzem i pełni służbę w Lublinie.

Romaniszyn, mistrz polskich juniorów w rzutach, osiedlił się w Zabrzu, gdzie prawdopodobnie zasili sekcję lekkoatletyczną tamtejszego klubu. Wg. zdania Ostalowskiego młody lwowianin jest typowym lekkoatletą, rokującym jak najlepsze nadzieje.

Komenda, wybijający się pięcioboista lwówski, osiedlił się w Bytomiu.

Odbudowa życia sportowego w Polsce

Nie będziemy się szeroko rozwodzić nad stratami, jakie poniósł sport polski wskutek wojny.

Straty naszego krótkotrwałego dorobku, są bardzo bolesne i to tak na odcinku naszych inwestycji sportowych jak i sprzętu sportowego. Nie mówimy tutaj o stratach w odniesieniu do działaczy sportowych jak i czynnych zawodników.

Teraz musimy podjąć nasze wysiłki w kierunku odbudowy naszego zrujnowanego życia sportowego. Nie od rzeczy będzie zastanowić się głębiej jakie czynniki w jego rozwoju odgrywają dominującą rolę.

Jeżeli chodzi o nasze inwestycje sportowe, to zagadnienie to pozostaje w ścisłym związku z ogólnym dobrobytem gospodarczym państwa i jego możliwościami finansowymi. Wiemy, że państwo musi wpierw rozwiązać szereg palących zagadnień o kapitalnym znaczeniu ogólno-państwowym i dopiero po ich rozwiązaniu może przystanić do opieki nad sportem, opieki opartej na szerszej podstawie.

W odrodzeniu naszego sportu następujące czynniki będą odgrywać decydującą rolę: liczebność czynnych zawodników, działaczy sportowych, oraz ilość i poziom instruktorów, czy trenerów.

Od tych trzech czynników zależy w jakim tempie ruszymy naprzód, jakie osiągniemy wyniki i jakie wzbudzimy na skutek tego zainteresowanie wśród społeczeństwa.

W najlepszym położeniu znajduje się w obecnej chwili Śląsk, dysponujący najbardziej obfitym materiałem ludzkim. Huty, kopalnie i inne fabryki dostarczą nam nieprzebranych zastępów młodzieżowych, które zasilać będą kluby sportowe tak liczne w Zagłębiu Dąbrowskim jak i na Górnym Śląsku. Sprawa nieco mniej korzystnie przedstawia się na Śląsku Dolnym oraz w innych połaciach kraju, za wyjątkiem większych skupisk o charakterze miejskim.

Dzięki temu rezerwoarowi ludzkiemu punkt ciężkości sportu polskiego niewątpliwie przeniesie się na Górny Śląsk. O tym jesteśmy przekonani, a najbliższa przyszłość po opanowaniu pierwszych trudności, wykaże naszą słuszność.

Niewątpliwym i palącym problemem zmierzającym do odrodzenia naszego sportu jest kwestia dopuszczenia młodzieży szkolnej do uprawiania sportu w klubach. Sprawa ta wymaga szybkiego wypowiedzenia się kompetentnych czynników. Ze swej strony chcielibyśmy widzieć na boisku sportowym ucznia ze szkół średnich czy wyższych obok kolegi klubowego robotnika czy rzemieślnika. Jesteśmy bowiem zdecydowanymi przeciwnikami izolacji elementu bardziej zaawansowanego pod względem intelektualnym, od reszty zawodników rekrutujących się ze sfer robotniczych.

Jeżeli tylko całej młodzieży zrzeszonej w klubach zapewnimy należytą pomoc lekarską, wtedy o resztę powinniśmy być spokojni. Nie będzie wtedy potrzeba stwarzać fikcji, która była nieracjonalną i szkodliwą.

Jeżeli młodzież szkolna, dopłynie do klubów bez żadnych ograniczeń ze strony szkoły, możemy być pewni, że intensyfikacja życia sportowego w Polsce przybierze na sile i rozmachu.

Drugim zagadnieniem to sprawa działaczy sportowych. Działacze sportowi muszą zdawać sobie sprawę z tego, że ich zadaniem jest wychowanie zdrowego fizycznie i moralnie społeczeństwa. Ważnym jest, aby przyszli sportowcy otrzymali odpowiednie wychowanie ideowe. Działacze winni tępić wszelkie objawy niesportowego zachowania się, winni nauczyć zawodników, że sport nie jest zawodem, ale zdrową rozrywką. — Z drugiej strony musimy należycie oceniać ludzi dobrej woli, poświęcających dla sportu swój wolny od pracy zawodowej czas. To zrozumienie ich działalności nie tylko ze strony społeczeństwa, ale również i czynników oficjalnych zachęci wielu ludzi do pracy na niwie sportowej.

Trzecim czynnikiem nie mniej ważnym są kadry instruktorskie. Tutaj wielką pomoc stanowią wysłużeni weterani sportowi, którzy po ukończeniu czynnego życia sportowego mogą służyć całym swoim doświadczeniem młodym swoim następcom. Nie zawsze to jednak wystarczy. Nie każdy z wysłużonych a czynnych zawodników, posiada talent wychowawczy. Dlatego też stoi przed nami do rozwiązania **kwestia powołania do życia odpowiedniej instytucji szkoleniowej kadr trenerskich i instruktorskich**, względnie nawet w początkowych fazach naszego życia, sięgniecie do trenerów zagranicznych.

Nasze uwagi na ten temat podajemy czytelnikom. Niech zastanowią się wspólnie z nami, jak moglibyśmy wyjść najprędzej z tego impasu, jaki zgotowała nam wojna. Będziemy radzić, będziemy dyskutować i wspólnie niewątpliwie skrystalizujemy pewien plan, który wreszcie da nam jasną a możliwie jak najkrótszą drogę do osiągnięcia zamierzonego celu.

Mgr. Korcyl.



Za chwilę padnie kosz!

Uwagi na czasie dla piłkarzy

Piłka nożna jest grą, w której gracz może wyładować swoją energię, odwagę i zręczność na zielonej murawie. Niejednokrotnie temperament ponosi zawodników, zwiększając ostrość gry, która powoduje z kolei grę „faul" i kontuzje graczy. Zdarza się jeszcze dość często wskutek braku wyrobienia sportowego, że niesumienny gracz kopnie drugiego gracza bez piłki. Dzieje się to często bez chęci danego zawodnika, który w ferworze walki o piłkę zapomina o prawidłach gry i stara się wszelkim sposobem przeszkodzić w grze przeciwnikowi. Takie wypadki najczęściej są spowodowane przez graczy nietrenowanych i sportowo nieprzygotowanych do gry. Sportowcy pamiętać muszą, że zawody piłki nożnej stanowią rozrywkę nie tylko dla graczy, ale również dla rzeszy kibiców-publiczności. Im właśnie trzeba pokazać ładną i rzetelną grę męską, za którą na pewno będą wdzięczni graczom. Między widzami zdarzają się jednak osobnicy, którzy albo sami powodują awantury, albo przez nieodpowiednie okrzyki podniecają jeszcze graczy do wybryków na boisku. Takich podżegaczy należy tępić radykalnie, nie dopuszczając ich w ogóle na boisko, a zwłaszcza w stanie opilstwa. Praktyka wykazała, że właśnie oni wszczynają wszelkie awantury. Tutaj mają zarządy klubów wdzięczne pola do działania.

Również ustosunkowanie się do przeciwnika na boisku pozostawia dużo do życzenia. Przeważnie traktuje się go mylnie jak nieprzyjaciela. Gra toczyć się powinna w atmosferze koleżeńskiej, a pokonanie przeciwnika **powinno** być dokonane przez lepszą zaprawę piłkarską, zręczność, szybkość i zgranie drużyny. W ogóle gracz ma tyle środków do odniesienia sukcesu w granicach sportowych, że nie musi się uciekać do środków niedozwolonych. Nakładane przez Wydział Gier i Dyscypliny O. Z. P. nakazy na graczy i zarządy klubów, muszą być utrzymane w mocy i powinny być bardziej ostre. W ten tylko sposób da się poprawić zachowanie graczy i publiczności na boisku, co wpłynie bardzo dodatnio na podniesienie poziomu sportu piłkarskiego na Śląsku.

Adamek
trener Śl. O. Z. P. N.

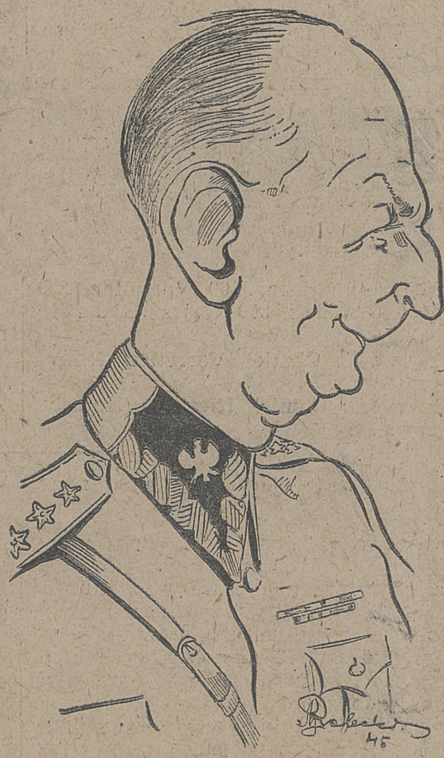
Z galerii działaczy sportowych

W krzywym zwierciadle

Rysunki: Roleckiego



Doktor — prezes Śląskiej Rady
W sporcie jest nie od parady,
Z kodeksami — kiłka nożna.
Czyż wymyśleć lepiej można?



Jest w kwadracie prezydentem,
Lecz to wszystko jeszcze nic
Mieszkaniowym referentem
Mógłby równie dobrze być

Wysiedlenia i przydziały
Cośby o tym powiedziały
Piłka nożna kawa ciasta
Dobre są . dla głowy miasta



Ładny wąsik, bystry wzrok,
Krok do tyłu, naprzód krok! ..
Radzę w mieście, w sporcie także
Znają wszyscy mnie, a jakże!

Tu wystawię, tam wycofam —
Dobry skład! jak Boga kocham!
Wprawdzie bija często nas,
Ale winien temu [illegible] czas



Rękawice, czy piekarnia?
Tłusto żyć, czy bić się marnie?
Być, lub nie być? — to pytanie,
Które sen mi z powiek zgania...

Ajaks

Redaguje: Komitet redakcyjny. Katowice, ul. Dąbrowskiego 22 (pokój 32), tel 319-60 (wewn 99) Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka", Katowice. R 1535